

ZOFIA KLIMAJ

## ZDANIA ZŁOŻONE W POWIEŚCIACH STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO

Celem artykułu jest opis struktury syntaktycznej wypowiedzeń w powieściach Przybyszewskiego<sup>1</sup>. Analiza składniowa została tu przeprowadzona na materiale wylosowanym według założeń statystyki. W oparciu o analizę statystyczną przedstawiono najważniejsze tendencje w składni badanych powieści. Artykuł omawia następujące problemy: stosunek ilościowy wypowiedzeń prostych do złożonych, krotność i stopień upodrzednienia zdań złożonych<sup>2</sup>, rodzaj związków syntaktycznych zachodzących pomiędzy członami wypowiedzeń złożonych oraz różne sposoby wyrażania tych związków. Przedstawiono jedynie pewne próby wyjaśnienia takiej a nie innej syntaktycznej budowy wypowiedzeń w badanych utworach w powiązaniu z ich funkcją.

Wszystkie wylosowane wypowiedzenia zostały podzielone na pięć grup: równoważniki, zdania pojedyncze, wypowiedzenia złożone, w których nie występuje formalne wprowadzenie członów<sup>3</sup> podrzędnych określonymi wskaźnikami zespolenia (dalej oznaczane A), wypowiedzenia, gdzie przynajmniej jeden człon jest formalnie wprowadzony (dalej oznaczane B), wreszcie zdania złożone, w których wszystkie zdania podrzędne są wprowadzane odpowiednimi wskaźnikami zespolenia (dalej oznaczane C).

Liczbowy udział wymienionych powyżej pięciu typów wypowiedzeń w prozie powieściowej Przybyszewskiego przedstawia tabela:

---

<sup>1</sup> Artykuł ten stanowi fragment mojej pracy doktorskiej: *Składnia powieści Stanisława Przybyszewskiego* wykonanej pod kierunkiem prof. dra S. Skorupki. Zastosowano w nim następujące skróty tytułów analizowanych utworów: ADrz — *Adam Drzazga*, DzN — *Dzieci nędzy*, DzS — *Dzień sądu*, II — *Il regno doloroso*, K — *Krzyk*, MCzł — *Mocny człowiek*, P — *Powrót*, SynZ — *Synowie ziemi*, ŚwG — *Święty gaj*, W — *Wyzwolenie*, Z — *Zmierzch*.

<sup>2</sup> Terminy *zdanie* i *wypowiedzenie* stosuje się tu zamiennie, by uniknąć powtarzania tego samego słowa, przy czym zdanie rozumiane jest tutaj jako wypowiedzenie.

<sup>3</sup> Wypowiedzenie składowe w wypowiedzeniu nazywam członem.

Tab. 1.

Wypowiedzenia proste			Zdania złożone			
Typy wypowiedzeń	Równoważniki	Zdania pojedyncze	A	B	C	Razem
Liczba	198	592	370	500	229	1889
%	10,48	31,33	19,58	26,47	12,12	100
790 (41,77)			1099 (58,17)			

Jak wskazuje ostatnia rubryka powyższej tabeli, w prozie powieściowej Przybyszewskiego dominują wypowiedzenia złożone nad prostymi strukturami składniowymi, choć różnica między nimi jest niewielka.

Przybyszewski posługuje się jednak poszczególnymi rodzajami wypowiedzeń w różnych strukturach podawczych nierównomiernie. Narracja zdradza tendencję do przewagi konstrukcji syntaktycznych bardziej skomplikowanych: na 514 (63,85%) zdań złożonych przypada 291 (36,15%) zdań pojedynczych. Równoważniki w tej strukturze podawczej nie występują. Udział zdań pojedynczych mimo przewagi złożonych jest jednak wysoki: stanowią one 1/3 ogólnej sumy zdań narracyjnych.

W dialogach i polilogach natomiast obserwujemy tylko niewielką przewagę wypowiedzeń złożonych nad pojedynczymi i równoważnikami. Na 346 (46,26%) zdań pojedynczych i równoważników przypadają 402 (53,74%) zdania złożone.

Stosunki liczbowe między prostymi a złożonymi konstrukcjami syntaktycznymi w monologach wewnętrznych przedstawiają się następująco: obok 117 (48,15%) zdań pojedynczych i równoważników występuje 126 (51,85%) zdań złożonych. Obydwa typy zdań pozostają więc prawie dokładnie w stosunku 1:1. Z kolei w mowie pozornie zależnej zdań pojedynczych i równoważników jest 36 (38,71%), zaś złożonych 57 (61,29%)

W oparciu o podane zestawienia liczbowe niewiele jeszcze można powiedzieć o profilu syntaktycznym tekstów powieści Przybyszewskiego oraz o różnicach w składni ich struktur podawczych. Zaobserwować jednak można pewne różnice pomiędzy czterema formami podawczymi. I tak, narracja różni się od dialogów i monologów tym, że zdania złożone mają w niej bardzo dużą przewagę nad pojedynczymi, a równoważniki nie występują wcale. W dialogach zaś i w polilogach obserwujemy tylko nie-

wielką przewagę wypowiedzeń złożonych nad pojedynczymi i równownikami (o 7,58%). Warto dodać, iż cały zasób oznajmnień przypada na wypowiedzi postaci (głównie dialogi i monologi).

Należy też wskazać, choćby pobieżnie, na różnicę między składnią poszczególnych powieści w ich chronologicznym układzie. W *Synach ziemi* proporcje udziału wymienionych typów zdań są odwrotne niż w *Powrocie* czy w *Il regno doloroso*: w pierwszej występowały najprostsze konstrukcje syntaktyczne, w obu ostatnich — przede wszystkim wypowiedzenia złożone.

Jak się wydaje, zachodzi korelacja między udziałem poszczególnych typów wypowiedzi w wymienionych powieściach a liczbą zdań należących do różnych struktur podawczych. Największa liczba zdań narracji w *Powrocie* lub w *Il regno doloroso* pociąga za sobą absolutną przewagę złożonych struktur syntaktycznych; w powieściach natomiast o dużej liczbie zdań dialogowych występują wypowiedzenia najprostsze.

Posuwając dalej naszą analizę, określić należy liczbę członów w zdaniach złożonych. Poniższa tabela obrazuje krotność wszystkich wypowiedzeń złożonych w omawianych powieściach:

Tab. 2.

Liczba członów	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	14	21	Razem	Średnia
Liczba wypowiedzeń	399	257	153	96	67	47	23	22	18	7	6	3	1	1099	3,79
%	36,30	23,38	13,92	8,73	6,09	4,27	2,09	2,00	1,64	0,64	0,54	0,27	0,09	100	—

Jak widać, zdania złożone wykazują dużą rozpiętość pod względem liczby członów, z tym, że przeważają zdecydowanie krótsze — średnia długość wypowiedzi wynosi 3,79. Z tabeli wynika ponadto, iż najczęściej są to złożenia 2- lub 3-członowe, do których należy aż 59,70% ogólnej liczby zdań, a 2-członowe to wyłącznie wypowiedzenia złożone współrzędnie. Wypowiedzenia dłuższe niż siedmioczłonowe występują rzadko — stanowią zaledwie 7,28% ogólnej liczby złożeń, przy czym dłuższe niż dziesięściczłonowe — 1,55%.

Trzeba zaznaczyć, że w długości poszczególnych typów zdań złożonych występują znaczne różnice. Zdania złożone A są mało zróżnicowane pod względem długości i stosunkowo krótkie, zaś B najbardziej pod tym względem skomplikowane.

Średnie długości zdań złożonych w poszczególnych strukturach podawczych nie różnią się od siebie prawie zupełnie: dla narracji średnia wynosi 3,83, dla dialogów 3,86, dla monologów wewnętrznych 3,85, dla mowy pozornie zależnej 3,61.

To samo dotyczy poszczególnych powieści. Średnia długość wypowiedzenia wynosi: w *Synach ziemi* 3,47, w *Mocnym człowieku* 3,52, w dylogii *Adam Drzazga i Dzieci nędzy* — 3,54, w *Powrocie* — 3,67, wreszcie w *Il regno doloroso* — 3,71.

Z kolei przedstawić należy pionowy profil wypowiedzeń złożonych B i C. Stopnie upodrzednienia w pierwszych obrazuje tabela:

Tab. 3.

Liczba stopni	2	3	4	5	6	7	Razem	Średnia
Liczba wypowiedzeń	372	100	20	5	2	1	500	2,34
%	74,40	20,00	4,00	1,00	0,40	0,20		

Liczba stopni upodrzednienia nie pozostaje — jak by się można było spodziewać — w korelacji z wieloczłonowością wypowiedzeń. Są to z reguły zdania 2- i 3-członowe, z istotną przewagą pierwszych. Tak jest we wszystkich strukturach oraz we wszystkich powieściach rozpatrywanych w przekroju chronologicznym.

W zdaniach C sytuacja jest podobna:

Tab. 4.

Liczba stopni	2	3	4	5	Razem	Średnia
Liczba wypowiedzeń	174	43	11	1	229	2,29
%	75,98	18,78	4,80	0,44	100	

Zdania te z reguły są dwuczłonowe: charakteryzują się jeszcze niższym profilem pionowym niż składniowe konstrukcje B.

\*

Z omówionych dotychczas cech budowy zdań złożonych wynika, że dominować tu będzie prawdopodobnie parataksa. Wskazuje na to przede wszystkim liczba zdań z nieobecnością członów hipotaktycznych oraz bardzo niski stopień upodrzednienia struktur B i C. Omówienia wymaga więc rodzaj parataksy oraz charakter związków semantycznych w luźno zespolonych członach, które — jak wynika z budowy omawianych zdań — odgrywają w składni powieści Przybyszewskiego istotną rolę. Określić również wypada typy stosunkowo nielicznie występującej hipotaksy. Dopiero bowiem dokładny opis budowy zdań złożonych i rodzaju związków międzyczłonowych może dać podstawy pełniejszej interpretacji składni omawianych powieści.

Pierwszym etapem opisu powiązań między członami wypowiedzeń złożonych będzie ustalenie stosunku syndetonu do asyndetonu. Ponieważ w zdaniach hipotaktycznych C występuje wyłącznie syndeton, nie będzie się ich na razie rozpatrywać. Stosunek syndetycznie do asyndetycznie połączonych członów ustalono w wypowiedziach A oraz B. Na ogólną liczbę 2660 powiązań członów w tych zdaniach 1165 (43,79%) przypada na asyndeton, zaś 1495 (56,21) na syndeton. Między obu typami związków istnieje więc niemal równowaga. Proporcje między syndetonem a asyndetonem w poszczególnych strukturach podawczych układają się dość różnorodnie:

1. narracja — asyndeton 452 (17,02%), syndeton 843 (31,74%);
2. dialogi — asyndeton 428 (16,11%), syndeton 486 (18,30%);
3. monologi bezpośrednie — asyndeton 197 (7,42%), syndeton 124 (4,67%);
4. mowa pozornie zależna — asyndeton 86 (3,23%), syndeton 40 (1,51%).

Interesujące jest stopniowe obniżanie się liczby związków syndetycznych na korzyść asyndetycznych w poszczególnych strukturach podawczych. Narracja charakteryzuje się największą spoistością syntaktyczną członów — wykładniki formalne przewyższają prawie dwukrotnie asyndetyczne powiązania członów, w dialogach wskaźniki zespolenia zaledwie o 2,19% przekraczają liczbę powiązań asyndetycznych, w obu typach monologów asyndeton uzyskuje zdecydowaną przewagę.

Blższemu określeniu związków syndetycznie wyrażonych służy zestawienie spójników parataktycznych i hipotaktycznych oraz interpretacja ich funkcji. Typy i częstość występowania spójników parataktycznych w wypowiedzeniach A i B przedstawia tabela 5<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Nie biorę pod uwagę wskaźników o funkcji nawiązującej, takich jak: *tylko*, *jednak*, *natomiast*.

Tab. 5.

Spójniki	a	ale	i	więc	czy	Inne	Razem
Liczba	175	121	235	2	1	3	537
%	32,59	22,53	43,76	0,37	0,19	0,56	100

Uderza tu ogromne ubóstwo spójników uwspółrzedniających. Ograniczono je w zasadzie do trzech: dwu adwersatywnych *a*, *ale* oraz łącznego *i*, które występują najczęściej. Na podstawie monograficznego opracowania polskich spójników współrzednych<sup>5</sup> można przytoczyć długą ich listę, ale u Przybyszewskiego one zupełnie nie występują.

W poszczególnych strukturach podawczych częstotliwość wymienionych spójników jest następująca (zestawiam tylko trzy z nich, reszta występuje niezwykle rzadko):

w narracji (na 328 spójników): *a* — 86 (26,22%), *ale* — 61 (18,60%), *i* — 181 (55,18%),

w dialogach (na 135 spójników): *a* — 54 (40,0%), *ale* — 51 (37,78%), *i* — 30 (22,22%);

w monologach pośrednich i bezpośrednich (na łączną sumę 69 spójników występujących w wylosowanym materiale): *a* — 34 (49,28%), *ale* — 10 (14,49%), *i* — 25 (36,23%).

We wszystkich strukturach podawczych występują jednakowe spójniki parataktyczne. Interesujący jest fakt znacznej przewagi *i* nad innymi spójnikami w narracji. W wypowiedziach postaci zdecydowaną przewagę mają *a*, *ale*.

Samo zestawienie spójników parataktycznych nie wystarczy jednak do określenia związków, jakie one wyznaczają, ani też do określenia ich funkcji stylistycznej. Dlatego na podstawie analizy szeregu przykładów zdań złożonych z powieści Przybyszewskiego spróbujmy rozwiązać to zagadnienie.

Ciekawym zjawiskiem jest fakt wielofunkcyjnego użycia nielicznych stosowanych przez Przybyszewskiego spójników włączających na parataktyczny związek członów. Dotyczy to zwłaszcza spójników *a*, *ale*, które nie zawsze w zdaniach omawianych powieści występują w swej podstawowej adwersatywnej funkcji. Spójnik *a* sygnalizuje w nich słabe przeciwstawienie dwu łączonych przezeń komponentów. Najczęściej

<sup>5</sup> L. Bednarczuk. *Polskie spójniki parataktyczne*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.

uwypukla on pewną przeciwstawność czynności lub sytuacji dwu różnych podmiotów zdań współrzędnych, np.:

(1) Otóż calutką zimę siedziałam sama na mojej wsi, bo mąż pojechał na występy do Ameryki, a ja tam jechać nie chciałam, bo [...]...

ŚwG V 63/64

(2) Do krwi ręce sobie rozdrapuję, by [...], a pan ma szeroką podwalinę...

Z 198 /

(3) [...] Jadwiga zaledwie cośkolwiek do ust podniosła, a Jan dla towarzystwa udawał, że je.

ADrz 220

Dość często *a* podkreśla kontrast czynności lub sytuacji tego samego podmiotu w dwu różnych okresach czasu; występuje wówczas jako składnik utartych wyrażzeń, np. *a dziś, a teraz*:

(4) Nie знаła innych przykrości nad te, że gdy czarne chmury zasłaniały turnie, trzeba było do domu wracać, a teraz zgorzkniałym, zbolałym wzrokiem patrzyła na to wszystko.

DzS 345

(5) — Słuchaj Janek, byliśmy przyjaciółmi, a dziś jestem taki onieśmielony...

SynZ 11

(6) Dawniej tego nie czułem, a teraz się męczę.

SynZ 65

Sparafrazowanie omówionych zdań przez wstawienie w miejsce spójnika *a* wyrazów *zaś, natomiast* wydobywa ową lekką tylko przeciwstawność dwu łączonych przez *a* komponentów. W większości tego typu zdań *a* nie można zastąpić zdecydowanie przeciwstawiającym dwie jednostki syntaktyczne spójnikiem *lecz*, gdyż zdania te zostałyby pozbawione sensu, bowiem prawie we wszystkich, w których występuje omawiany spójnik, nie chodzi o jednoznaczne i silne przeciwstawienie dwu członów.

Rzadko można znaleźć przykłady, gdzie *a* pełni zdecydowanie funkcję przeciwstawienia.

(7) Był czas, kiedym się chciał rzeczywiście ośmieszyć, a tyś nie dopuścił do tego.

MCzł 12 I

W przykładzie tym *a* można zastąpić jedynie spójnikiem *lecz*.

Dość często człony lub części zdania złożonego połączone spójnikiem *a* wykazują nie tylko pewną przeciwstawność, lecz równocześnie pozostają do siebie w stosunku przyzwolenia. Człon znajdujący się przed rzeczonym spójnikiem wyraża przyczynę niewystarczającą dla zaistnienia faktu wyrażonego w członie następnym, który można potraktować jako skutek występujący wbrew przyczynie. W tego typu wypowiedzeniach zamiana spójnika *a* na wskaźnik zespolenia *mimo to* nie tylko nie pozbawia tych zdań sensu, lecz demaskuje ów związek przyzwolenia,

zakryty do pewnego stopnia przez spójnik *a* uważany przede wszystkim za wskaźnik przeciwstawności. Oto przykłady tego typu wypowiedzeń:

(8) Mogłaby teraz rzucać mu w twarz najobelżywsze wyrazy, mogłaby pnieć się z nienawiści, mogłaby go zębami szarpać, a on byłby spokojny, bo miał ją przy sobie...

SynZ 122

(9) [...] kradzież jest wtedy brzydką, gdy się ma, a jeszcze się bierze — [...].

W 125

Nierzadkie są również przykłady, w których *a* nie pełni żadnej z wymienionych funkcji, lecz występuje jako pewnego rodzaju wzmocnienie przy wyrazach nawiązujących w parentetycznie łączonych członach zdań złożonych:

(10) A potem, gdym słyszał, że pan to uważa za niegodny rodzaj studium, to znaczy za coś, co się nie udało, a co literaci puszczają w świat pod nazwą „studium” — [...].

SynZ 65

(11) — Doskonale, doskonale — a zatem do widzenia, niezadługo będę z powrotem.

W 36

(12) Przecież mnie jako siostrze, a ponoć jestem twoją siostrą, wolno odwiedzać brata...

ADrz 256

W tego rodzaju przykładach spójnik *a* z wyrazami nawiązującymi tworzy swoiste zwroty frazeologiczne występujące też często w składni mowy potocznej, np.: *a zatem, a ponoć, a jak, a teraz, a wtedy, a potem, a ponieważ, a gdy, a tak, a który, a dopiero, a co, a chociażby, a że*.

Spójnik *ale* częściej jeszcze niż *a* łączy dwa człony lub części zdania złożonego pozostające do siebie równocześnie w związku przeciwstawnym i przyzwolenia. W omawianych zdaniach można go zastąpić przez *mimo to*; zabieg ten ujawnia ów przyzwalający stosunek obu członów:

(13) Basia z przestachu umilkła, ale cała twarzyczka drgała jej płaczem.

DzS 355

(14) A myśli tłoczyły się przemocą w jej głowie, skłębiały i kotłowały, ale zdołała jeszcze nad nimi panować.

Z 170

(15) [...] wyteżył swój mózg, by coś powiedzieć, i to nieznośne milczenie przerwać, ale nic wymyśleć nie mógł.

W 72

Spójnik *ale* pełni również czasem jedynie funkcję nawiązującą w parentetycznie włączonych zdaniach:

(16) Na to wszystko zezwolę — nie! tom głupio powiedział, nie chodzi o zezwolenie, boć Basia jej przynależy, tak samo, jak mnie — ale rozumie pan, że mnie też — i tego jednego dlatego zrobić nie mogę, by całkiem jej Basię oddać — [...].

Z 234-235

Wreszcie spójnik *ale* może spełniać czasem w omawianych zdaniach funkcję typowego przeciwstawienia, w związku z czym można go zastąpić spójnikiem *lecz*.

(17) Życie szatańskim jakimś przeznaczeniem rozłączyło nas, ale teraz, gdy po długiej wędrówce znowu spotkaliśmy się, nic nas już nie rozłączy.

SynZ 172

(18) No, ale raz wreszcie pokazałeś, że nie jesteś tylko cnotliwym modnym Chrystusikiem, ale masz także mocne pięści.

DzN 294

(19) Tak! doskonale wiem, że wczoraj już „tam” chciałem pójść, ale przeszkodziła mi w tym pani Nina.

W 217

Spójnik *i* występuje z reguły w funkcji parataktycznej łącznej. Czynności w obu połączonych członach zachodzą często w następstwie czasowym lub równocześnie. Wykonawcą ich jest zwykle ten sam podmiot:

(20) Czerkaski położył się nieruchomo na sofie i przymknął oczy.

SynZ 83

(21) Hankę oczekują tam ciężkie przejścia i jest tam tak sama.

DzS 266

Zdarzają się zdania, w których spójnik ten ma odcień rezultatywny:

(22) Wychyliła się przez okno i wśród setek ludzi ujrzała — Jana...

ADrZ 198

Wolno, parafrazując to zdanie, zastąpić *i* np. jednym z wyrażen: *dzięki temu*, *na skutek tego*, *wówczas* — zabieg ten uwydatniłby rezultatywny charakter drugiego członu.

Można wnioskować, że funkcje wymienionych spójników u Przybyszewskiego są zatarte, spójniki przeciwstawne maskują niejednokrotnie pewne rodzaje związków przyczynowych, np. przyzwolenia.

Tab. 6.

Znaki	,	—	;	...	:	?	!	Razem
Liczba	444	404	128	54	67	21	18	1136
%	39,08	35,56	11,27	4,76	5,90	1,85	1,58	100

Szczególną uwagę poświęcić należy semantycznym związkom asyndetycznie połączonych członów w zdaniach złożonych. W wypowiedziach tych interesujące są znaki interpunkcyjne odgrywane przez poszczególne człony. Bardzo często używanie niektórych znaków zdradza manierę. Pełnią one różnorodne funkcje parazykowe, modyfikują intonację we-

wnątrzzdaniową, są jednym z sygnałów luźności semantyczno-syntaktycznej<sup>6</sup>.

Podaję tu zestawienie częstotliwości stosowanych w zdaniach złożonych zanków interpunkcyjnych (patrz tab. 6). Otóż Przybyszewski stosuje wszystkie możliwe znaki interpunkcyjne, przy czym znacznie częściej pojawiają się inne — poza przecinkiem, który zwykle w tekstach pisanych odgrywa największą rolę: na 444 przecinki przypadają aż 692 inne znaki. Uwagę zwraca duża liczba pauz, wielokropków jest mniej, gdyż występują one głównie na końcu wypowiedzeń.

Dość znamienne są różnice w nasyceniu poszczególnymi znakami interpunkcyjnymi, zwłaszcza pauzą, różnych struktur podawczych. W narracji ten znak nie jest tak eksponowany jak w dialogach: stosuje się ją o połowę rzadziej niż przecinek, w dialogach natomiast występuje ona prawie z taką samą częstotliwością jak przecinek. Sytuacja w monologach jest identyczna jak w dialogach, zaś w mowie pozornie zależnej taka jak w narracji. Na różnice liczbowe w stosowaniu znaków interpunkcyjnych w narracji i dialogach wskazują najlepiej poniższe zestawienia.

Oto dane dla narracji: kropka — 214 (64,55%), pauza — 117 (30,95%), wielokropek — 14 (3,71%), dwukropek — 3 (0,79%). Ogólna suma znaków 378.

Dla dialogów: kropka — 200 (26,38%), pauza — 287 (37,87%), dwukropek — 128 (16,89%), wielokropek — 40 (5,28%), średnik — 64 (8,48%), znak zapytania — 21 (2,77%), wykrzyknik — 18 (2,37%). Łączna suma znaków 758.

Należy zbadać z kolei, jakie związki semantyczne zachodzą między członami asyndetycznie połączonymi. Przecinek oddziela najczęściej człony parataktyczne łącznie:

(23) Wszyscy hurmem gromadzili się ku drzwiom, chwytano za paltoty, dorożki zajęchały...

SynZ 21

(24) Czerkaski spojrział na nią zdumionym wzrokiem, drgnął, opanował się, chwilę popatrzył jej w oczy.

Z 57

Zdarza się jednak, że odgraniczone przecinkiem człony pozostają w związku przyczynowo-skutkowym. Można przyjąć, iż odpowiedni wskaźnik zespolenia uległ tu elipsie. Parafrazując te zdania można go łatwo w przybliżeniu zrekonstruować (przykłady pochodzą z narracji i z dialogów):

<sup>6</sup> Obliczenia dotyczą tylko znaków interpunkcyjnych, które rozgraniczają asyndetycznie połączone człony.

(25) — Nie lękaj się, [gdyż] to, coś miała teraz na myśli, to dawno dawno zapomniane.

SynZ 168

(26) Pan się myli, tego nikt zrobić nie może, [ponieważ] na to trzeba mieć w sobie samym tę utajoną siłę.

Z 285

Z pauzą jako najbardziej ulubionym znakiem interpunkcyjnym Przybyszewskiego związane są wielorakie funkcje, które zostaną kolejno omówione.

Między członami rozgraniczonymi pauzą z reguły zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Tu również łatwo zrekonstruować wskaźniki zespolenia, np. *dlatego, gdyż, ponieważ*, by zdemaskować hipotaksę, jakby utajoną pod pozorem asyndetonu. Sytuacja taka występuje we wszystkich strukturach podawczych. Przykłady z narracji:

(27) Czerkaski był zakłopotany — [ponieważ] wywołał mimowoli przykry nastrój, a tak pragnął widzieć naokoło wesołe twarze i sam o sobie zapomnieć...

(28) Czasami ogarniał ją dziki niepokój — [dlatego, wówczas] wybiegała w pole lub do lasu, i godzinami całymi szukała jej Jadwiga, zaczem [...].

ADrz 89-90

Podobnie w wypowiedziach postaci dialogowych, monologowych i w mowie pozornie zależnej.

(29) — Pani tego mówić nie potrzebuję — [ponieważ] pani to zapewne zna.

DzS 285

(30) Ewciu, zawołaj tylko jakąś furkę — [gdyż] pojedę z Basią do miasta.

DzS 348

(31) Nie trzeba krzyżować zamiarów Ady — [dlatego] Kotowicz musi być w każdej chwili pod ręką.

W 104

Oba komponenty zdaniowe mogą być rozgraniczone pauzą, a związek między nimi jest z lekka zabarwiony przeciwstawieniem, zwłaszcza wówczas, gdy orzeczenie w jednym członie zastępuje zaimek to:

(32) — To nie są ceremonie — to prosty wyraz mego głębokiego szacunku, jaki [...].

W 105

(33) To nie cela więzienna — to wcale zaciszny pokoik.

DzS 246

W bardzo wielu przypadkach związek semantyczny między poszczególnymi członami nie jest tak wyraźny i jednoznaczny, np.:

(34) — Prawo kradzieży, jak najzupełniej przynaję tym, którzy nic nie mają, więc muszą brać — kradzież jest wtedy brzydką, gdy się ma, a jeszcze się bierze — wtedy jest rzeczą ordynarną.

W 125

Część druga tego zdania występuje po pauzie, wyjaśnia jakby przez negację część pierwszą.

Związek zachodzący między obu częściami można też potraktować jako włączny:

(35) Poraj był silnie podniecony — oczy mu się skrzyły, a na policzki wystąpiły gorące rumieńce.

W 48

Myślał był przy pani Ligęzie — uśmiech jej wykwiłł mu w ciemnoczerwony gwoździak, a głos jej pachniał niby cała łąka konwalii na wiosnę, ruchy jej: zapowiedź rajy, którego rozkoszy jeszcze nie zaznał.

W 48

W członie pierwszym występuje ogólne określenie tego, co szczegółowo rozwinięte jest w następnych. Omawiany typ jednostek syntaktycznych charakteryzuje się skrótowością, gdyż w miejscu pauzy występuje elipsa, czasem większej części tekstu.

Jedną z bardziej znamiennych funkcji pauzy w dialogach jest odgraniczanie w wypowiedzeniu złożonym pierwszego członu, który kieruje uwagę rozmówcy na następującą po nim dalszą część wypowiedzenia. Zwykle w takich przypadkach stosuje się przecinek. Tu zaś dłuższa przerwa zaznaczona myślnikiem naśladuje tego rodzaju konstrukcje zdaniowe w mowie potocznej, gdzie również w zwrotach do partnerów następuje zawieszenie głosu:

(36) Słuchaj, Górski — gdybym nie był tak do ciebie przywiązany [...].

MCzł I 12

(37) Pomyśl — nas zaledwie dwa miliony w Niemczech, a sześćdziesiąt cztery miliony wołają za prawami wyjątkowymi [...].

DzS 256

Pauza służy także wyodrębnianiu z wypowiedzeń złożonych różnego rodzaju wtrąceń charakterystycznych dla mowy potocznej:

(38) Pani jest dla mnie czymś tak pięknym i podziwu godnym — niech nie bierze mi pani za złe, jeżeli [...] — że sprawia mi to [...] fizyczny ból, gdy widzę, że ktoś, komu pani swe serce oddała — jak najwyraźniej panią lekceważy.

W 170

(39) — Ha, ha, ha — co to za ważne rzeczy, z którymi pan Bielecki tak rychłym rankiem — przecież jeszcze szóstej nie ma — zdołał do panny Ady przylecieć?

W 244

(40) Babciu droga, ty jesteś chytra, przebiegła i rozumna kobieta — jedyny twój błąd, że mnie — nie wiem z jakich powodów — nienawidzisz: [...].

W 222

Szczególnie w zdaniach dialogowych pauzy odgraniczające człony zdań złożonych spełniają przede wszystkim funkcje parajęzykowe. Budowa i organizacja prozodyczna tych zdań imitują jakby proces ich tworzenia przez wypowiadających się bohaterów. Pauzy podkreślają emocjonalne zaangażowanie postaci lub pewne niedomówienia, co powoduje wywołanie nastroju.

Inne znaki interpunkcyjne między poszczególnymi członami nie są tak liczne jak pauza, ale pełnią również określone funkcje w sygnalizowaniu różnego typu związków semantycznych.

Dwukropek sygnalizuje najczęściej stosunek włączny, zgodnie zresztą ze swą podstawową funkcją. Bywa też przez Przybyszewskiego stosowany inaczej. Może odgraniczać pierwszy człon zdania złożonego, który jest zwrotem skierowanym do odbiorcy:

(41) [...]: teraz oprzytomniałeś i jesteś w stanie zrozumieć, że jeszcze to, co w gorączce przeżyłeś, nadal w Tobie rzeczywistością pokutuje...

ADrz 200-201

Czasem oddziela człon ostatni, który jakby podsumowuje poprzedzającą całość:

(42) W zaraniu człowiek konstatuje, że się coś dzieje, w miarę, jak człowiek głupieje, zdaje mu się, że to, co się dzieje, od jego woli zależy: to nazywają postępem! ha, ha, ha...

DzS 271

(43) I myślał długo i myślał głęboko, aż wreszcie nauczył człowieka wytwarzać — he, he! opium, morfinę, gin, absynt, wódkę — he, he! to był ósmy dzień stworzenia!

SynZ 142

Człony odgraniczone dwukropkiem mogą również pozostawać do siebie w związku przyczynowo-skutkowym, a czasem wynikowym:

(44) Zerwał się nagle cały drżący i przerażony: [ponieważ] przed nim stała jakaś postać!

K 166

(45) — [...] nogą kopnęła: [skutkiem czego] paniczek się wywalił — dwudziestofrankówki rozleciały się na wszystkie strony.

DzS 204

Pozostała do omówienia rola średnika i wielokropka. I w tych przypadkach asyndetycznie połączone człony często nie wykazują współrzędności, lecz ukrytą w głębokiej strukturze zdania hipotaksę wynikową lub przyczynowo-skutkową.

(46) On mnie bardzo kocha; [ponieważ] obroniłem go raz, gdy chciano na nim dokonać [...].

DzS 106

Wielokropek najczęściej pojawia się w tak słabo zespolonych ze sobą zdaniach, że semantyczny związek trudno nieraz bliżej określić. Jego główną funkcją — u Przybyszewskiego podobnie jak gdzie indziej — jest sygnalizowanie przerw parajęzykowych, zwłaszcza w zdaniach dialogowych.

\*

Po zanalizowaniu parataksy spójnikowej, która — jak widzieliśmy — często maskuje faktyczne związki podrzędne, oraz asyndetonu, świad-

czącego o dużej luźności sąsiadujących członów, a w omawianym materiale stanowiącego nieraz faktycznie hipotaksę, pora przejść do omówienia hipotaksy wyrażonej formalnie. Hipotaksa spójnikowa jest równie uboga jak spójnikowa parataksa, ogranicza się bowiem w zasadzie do trzech typów. Człony podrzędne to przede wszystkim zdania: przydawkowe, dopełnieniowe, okolicznikowe czasu; o wiele rzadziej występują zdania okolicznikowe celu, przyczyny i sposobu, a sporadycznie tylko: okolicznikowe miejsca, przyzwolenia, skutku, stopnia i warunku oraz podmiotowe. Ta ostatnia grupa mieści się w granicach zaledwie od kilku do setnych części procenta. Na ogólną liczbę 1223 zdań podrzędnych, wymienionych ostatnio jest tylko 101, czyli niespełna 9%. Między trzema grupami najliczniejszych zdań podrzędnych istnieją bardzo daleko idące dysproporcje. Dominują zdania przydawkowe, o połowę mniej liczne od nich są dopełnieniowe, okolicznikowe czasu stanowią już tylko około 1/5 przydawkowych.

Również zróżnicowanie wśród wskaźników hipotaktycznych jest bardzo małe. Najliczniejsze są: *który, że, co, gdy, bo, jak*, znacznie rzadsze pozostałe. Tak więc, rodzaj występującej w zdaniach złożonych powieści Przybyszewskiego hipotaksy nie przekreśla zasadniczego faktu parataktyczności i luźności powiązań członów. Zdania dopełnieniowe i przydawkowe bowiem to hipotaksa typu rozwijającego, opisowego a nie intelektualnego.

Zróżnicowanie w zakresie występowania określonych typów hipotaksy i wprowadzających ją spójników w poszczególnych strukturach podawczych nie jest duże. Pierwsza różnica dotyczy obecności lub nieobecności niektórych wskaźników zespolenia w poszczególnych strukturach podawczych. W narracji np. obserwujemy największą rozpiętość spójników, w dialogach występuje ich o sześć mniej, w monologach jest o 13 mniej wskaźników niż w narracji, w mowie pozornie zależnej — jeszcze mniejsza ich liczba. Drugą sprawą, na którą warto zwrócić uwagę, jest większa liczba zaimka *co*, a mniejsza zaimka *który* w dialogach niż w narracji.

\*

Wypada zebrać najważniejsze omówione powyżej cechy budowy wypowiedzi złożonych w powieściach Przybyszewskiego i przedstawić chociażby próbę interpretacji zaobserwowanych zjawisk syntaktycznych.

Utwory te, jak widzieliśmy, charakteryzują się na ogół prostą składnią (równoważniki, zdania pojedyncze oraz przeważnie krótkie wypowiedzenia złożone). Najistotniejszą, jak się wydaje, cechą syntaktyczną tych powieści jest duży stopień amorfizmu w powiązaniach międzyczło-

nowych. Dominuje parataksa i luźne związki syntaktyczne często wyrażone asyndetonem. Hipotaksa ogranicza się w zasadzie do podrzędnych zdań przydawkowych i dopełnieniowych, a więc nie przekreśla zasadniczo parataktycznego i luźnego profilu spójności międzywypowiedzeniowej. Nieliczne i nieurozmaicone wskaźniki zespolenia, tak hipotaktyczne jak i parataktyczne są niejednokrotnie wielofunkcyjne i swą enigmatycznością maskują nierzadko „semantyczną” hipotaksę, co w jeszcze większym stopniu można odnieść do asyndetonu.

Jak więc widać, jest to składnia wybitnie aintelektualna, predysponowana do notowania luźnych informacji i faktów z zakresu zachowania się i przeżyć wewnętrznych bohaterów bez ich interpretacji i wskazywania zachodzących między nimi związków.

Aby zinterpretować te zjawiska składniowe, trzeba je wyjaśnić w aspekcie programowych założeń filozoficzno-estetycznych Przybyszewskiego, z których wynika nie tylko fabuła jego powieści, koncepcja postaci i cały świat przedstawiony, lecz także język, a zatem i składnia tych utworów. Sztuka bowiem według Przybyszewskiego miała odtwarzać życie duszy bohaterów, przejawy tzw. podświadomości widoczne często w stanach nienormalnych, np. w halucynacjach i wizjach postaci. Wykryte na podstawie analizy syntaktycznej cechy języka twórczości powieściowej Przybyszewskiego — a więc wybitnie amorficzna a zatem aintelektualna i alogiczna składnia — wypływają właśnie z owej chęci przedstawienia niekontrolowanej przez rozum podświadomości bohaterów.

Zaobserwowane tendencje syntaktyczne szczególnie interesująco przedstawiają się w dialogach i monologach, gdyż w nich wyrażają się bezpośrednio przejawy życia duszy bohaterów. Zdaniem Przybyszewskiego, język postaci powinien być jak najbardziej naturalny, tzn. potoczny, gdyż wtedy najlepiej można w nim wyrazić ów niekontrolowany strumień podświadomości. Wypowiedzi dialogowe bohaterów w jego powieściach zbliżone są przeto w swej językowej strukturze do mowy potocznej i charakteryzują się dużym ładunkiem emocjonalnym. Przy takich założeniach nie dziwi skupienie w tym typie dialogów parataksy, asyndetonu, luźności syntaktycznej itp. Wyrażanie bowiem stanów emocjonalnych i życia duszy bohaterów nie mieściłoby się w hipotaktycznie skonstruowanych zdaniach. W tego typu dialogach występuje też największa ilość zdań pojedynczych i równoważników — jednostek syntaktycznych najbardziej predysponowanych do wyrażania emocji. Potoczność tych wypowiedzi, związana z ogólną ich koncepcją charakteryzuje się poza tym nieuporządkowaną kompozycją zdań złożonych, częstymi powtórzeniami, zwrotami do rozmówcy, zmianą toku składniowego,

wstawkami parataktycznymi, stosowaniem nieurozmaiconych, najbardziej banalnych spójników itp.

Oto przykłady:

(47) Hanula, wczoraj całymimi godzinami myślałem o tobie.

SynZ II

(48) No, wróciłem z dalekiej podróży.

SynZ II

(49) — To, to... żona Zadury, możeś o nim slyszal — działacz społeczny, zresztą nie wiem dokładnie — on tu pewno za chwilę przyjdzie.

Z 57

(50) Inni się obłowili na mój koszt — a ja — ja? nic, panie, nic, ale muszę teraz za wszystkich pokutować.

SynZ 82

Inny typ wypowiedzi bohaterów stanowią dialogi, które ogólnie rzecz biorąc, charakteryzują się pewną poetyckością. Pojawienie się takich wypowiedzi obserwujemy przede wszystkim w rozmowach dwojga zakochanych partnerów, którzy swoje uczucia traktują w kategoriach kosmicznych i apokaliptycznych. Uderza literacka stylizacja tych rozmów. Zbliżają się one w swej formie językowej do lirycznych monologów. Liryczna rozlewność tego typu wypowiedzi dialogowych uzasadnia więc stosowanie w nich dłuższych, przeważnie wielokrotnie złożonych parataktycznych lub luźno zespolonych wypowiedzeń, często o bardzo rytmicznej strukturze, co pozostaje w wyraźnym kontraście do poprzednio omówionych potocznych, chaotycznych w swej budowie wypowiedzeń. Przykłady:

(51) — Aleś ty cała piękna, tyś cała jedną rozmajoną wiosną, całasz moim jasnym dniem i cichą roziskrzoną, woniejącą nocą.

DzS 7

(52) A ty Hanuś, która masz tak czystą i piękną duszę, zrozumiesz to, że gdybyśmy tak dalej jego zdradzać musieli, to zarazem miłość nasza stałaby się brzydką, bo musiałaby się stać lękiem, kłamstwem, obłudą i co najstraszniejsze: bezustannym wyrzutem sumienia.

SynZ 166

Zasadnicze cechy składni monologowych wypowiedzi bohaterów wynikają, jak wykazała analiza, z tych samych założeń autora. a nawet więcej, ich forma najpełniej odsłania tu świat wewnętrznych przeżyć postaci i ich podświadomość. Ciekawym faktem jest to, że monologi te mają strukturę dialogu, nadawca wypowiada się często w stanach gorączkowych, wizjach i zamroczeniach alkoholowych, gdzie dochodzi jak gdyby do rozdwojenia jaźni, bohater dyskutuje z wymagowanym rozmówcą lub z samym sobą. Większe partie tej struktury podawczej mają formę rzeczywistego monologu, w którym liryczny pierwiastek determinuje szczególną przydatność dłuższych zdań parataktycznych z wyraźną poetycką stylizacją.

Oto przykłady wypowiedzeń z monologów pierwszego i drugiego typu:

(53) Jeszcze gotowam się przy tym gołębim sercu rozmazgać — już mi mózg ślamazarnieje! o! droga Ado, niebezpieczeństwo ci grozi! broń się wszystkimi siłami przeciw tym słabościom [...].

W 121

(54) Nam trzeba błagać, aby przyszło to wielkie królestwo tej mocy, co uświęca i podstęp i chytryść i nienawiść, które z wszystkiego, czym najświętsze mnie przed zgwałceniem i splugawieniem obronić może, religię czyni.

DzS 140

Struktura zdań narracji jest również podyktowana jej funkcją. Ta forma podawcza pełni w omawianych powieściach rolę uboczną, zgodnie z założeniem autora, że należy dopuścić do głosu przede wszystkim samych bohaterów. Narracja rejestruje w powieściach Przybyszewskiego fakty dotyczące zachowania się postaci, bez ich interpretacji, spełnia więc podobną rolę co didaskalia w dramatach. Nie tworzy ona na ogół dłuższych ciągów, lecz przeplata wypowiedzi bohaterów. Taka jej funkcja pociąga za sobą stosowanie zdań pojedynczych i krótkich złożonych, predysponowanych do pełnienia roli jedynie uwag reżyserskich.

Oto szereg zdań narracji tego typu, przeplatających dialogi:

(55) Śmiała się długo, serdecznie, dzikim, obłądnym śmiechem.

(56) — Nędzny komendant z ciebie?

(57) Cisza.

Zbladła nagle i zachwiała się. Pochwycił ją, posadził na sofie.

[...]

Powiedziałem pani coś przykrego?

SynZ 115

Czasem jednak narrator śledzi i odtwarza stan duszy bohaterów, ich wewnętrzne przeżycia i emocje. Psychikę postaci traktuje on wówczas jako arenę wypływających z podświadomości, niekontrolowanych przez rozum sił, nad którymi człowiek nie jest w stanie zapanować. Opisy te mają najczęściej charakter metaforyczny, ich podstawę stanowi porównanie rozgrywających się w duszy bohatera przeżyć i uczuć do żywiołowych zjawisk przyrody. Jest to zgodne z przekonaniem, że sprawy uczucia nie dadzą się ująć i opisać w logicznych, uporządkowanych kategoriach językowych. Taka koncepcja opisów wewnętrznego życia bohaterów może być więc znowu zrealizowana w amorficznych i parataktycznych strukturach składniowych, najczęściej dłuższych — gdyż jedno nieraz rozbudowane zdanie przedstawia cały obraz.

Jak więc widzieliśmy, wymienione tu istotne cechy składni omawianych powieści (amorficzność, parataksa itp.) znajdują zastosowanie we wszystkich strukturach podawczych, we wszystkich bowiem wypływają z tych samych ogólnych założeń filozoficzno-estetycznych autora. Róż-

nice między nimi na płaszczyźnie składni dotyczą jej cech drugorzędnych, np. proporcji użycia w każdej ze struktur zdań krótszych lub dłuższych, co wiąże się z inną funkcją poszczególnych form podawczych w tekście powieściowym. Na ogół jednak występuje zbliżona forma językowa wszystkich form podawczych, co zaciera nieraz granice między nimi. Dotyczy to zwłaszcza dwu form wypowiedzi postaci — monologów i dialogów. Struktura dialogu narzuca nieraz swą formę monologowi i odwrotnie.

Składnia poszczególnych powieści w ich chronologicznym układzie także nie różni się zasadniczo i we wszystkich za najistotniejszą jej cechę uznać można również amorficzność i parataksę w różnych ich przejawach. Różnice dotyczą znowu drugorzędnych cech składniowych — a więc wzajemnej proporcji zdań pojedynczych oraz krótszych i dłuższych zdań złożonych, co wiąże się już nie z ogólną filozoficzną koncepcją tych utworów, lecz z ich formalną strukturą. Zdecydowana przewaga narracji w *Powrocie* i *Il regno doloroso* powoduje równocześnie występowanie największej ilości zdań złożonych, jeden i drugi fakt jest bowiem wyrazem dominacji pierwiastka epickiego nad dramatycznym w strukturze tych utworów; odwrotnie natomiast przedstawia się sytuacja w *Synach ziemi* i *Mocnym człowieku*, gdzie przeważają prostsze struktury syntaktyczne, gdyż występuje tu zdecydowana przewaga dialogów, co świadczy z kolei o dominowaniu w nich pierwiastka dramatycznego.

Jeżeli już mowa o podobieństwie powieści Przybyszewskiego do odmiennych gatunków, nasuwa się pytanie, jak przedstawia się język innych jego utworów. Badania nad strukturą pozostałych uprawianych przez niego gatunków zostały przeprowadzone w pracy, której ten artykuł jest fragmentem. Warto może przedstawić krótko wyniki tych badań. Otóż, jak się okazuje, cała twórczość Przybyszewskiego oparta jest na tych samych podstawach filozoficzno-estetycznych, stąd także język wszystkich jego utworów nie różni się zasadniczo. Zarówno w prozie poetyckiej jak i w dramatach chodzi o odtwarzanie stanów duszy bohaterów. W obu tych gatunkach podstawą składniowej struktury stała się znowu amorficzność i parataksa. Interesującym faktem jest, że dialogi powieści mają niemal taką samą budowę syntaktyczną jak dialogi w dramatach, wyraża się to przede wszystkim w zachowaniu podobnych proporcji poszczególnych jednostek i zjawisk składniowych, natomiast monologi podobne są pod tym względem do monologów prozy poetyckiej. Powieści można więc na tej podstawie potraktować jako wypadkową dwu wcześniej uprawianych przez pisarza gatunków — monologowych rapsodów i dramatów.

Należałoby zapewne pokazać jeszcze, jak twórczość Przybyszew-

skiego w zakresie swej składniowej struktury przedstawia się na tle analogicznej twórczości innych autorów jego czasów. Zbadanie tak obszernego materiału przerasta jednak możliwości jednej osoby. Można jedynie stwierdzić, że w porównaniu z powieściami współczesnych Przybyszewskiemu autorów jego styl cechuje daleko posunięta maniera, wyrażająca się w powtarzaniu i powielaniu tych samych struktur składniowych, co jest widoczne chociażby w częstym występowaniu asyndetonu, zwyczajach interpunkcyjnych, tego samego typu parataksie i hipotaksie, powtarzaniu tych samych wskaźników zespolenia. To ubóstwo języka wpływa chyba z ciągłego powielania myśli i motywów. Z drugiej strony owa monotonia języka ma na celu osiągnięcie odpowiedniego rytmu, zwłaszcza monologowych partii powieści, co zbliża je pod tym względem do rytmizowanej prozy poetyckiej.

#### SATZGEFÜGE IN ROMANEN VON STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

##### Zusammenfassung

Die Autorin analysiert hier zufällig ausgesuchte Sätze folgender Romane Przybyszewski's: *Synowie ziemi* (*Söhne des Landes*), *Mocny człowiek* (*Starker Mensch*), *Adam Drzazga*, *Dzieci nędzy* (*Kinder des Elends*), *Powrót* (*Heimkehr*) und *Il regno doloroso*. Die Autorin wandte statistische Methoden an und zwar bei: 1. dem zahlenmässigen Verhältniss einfacher Sätze zu Satzgefügen, 2. Vielheit und Grad einer Untergliederung von Satzgefügen, 3. der Art syntaktischer Verbindungen, die zwischen des das Satzgefüge bildenden Sätzen auftreten, 4. Ausdrucksart dieser Verbindungen. Weiter wurden Syntaxdifferenzierungen in einzelnen Romandarstellungsstrukturen vorgenommen, d.h. a) in der Narration, b) dem Dialog (Polilog), c) direkten Monologen und d) der scheinbar indirekten Rede. Es wurde festgestellt, dass Przybyszewski's Stil eine sehr weitgehende Manier sich wiederholender und auflegender Syntaxstrukturen charakterisiert, wofür oft anzutreffende asyndetische Verbindungen sprechen, ähnliche parataktische und hypotaktische Typuse, sowie die Interpunktionsart. Dialoge haben in seinen Romanen denselben syntaktischen Bau wie Dialoge in seinen Dramen, auch sind die in seinen Romanen angeführten Monologe, in syntaktischer Sicht, den Monologen seiner dichterischen Prosa ähnlich. Der Satzbau Przybyszewski's ist arm und monoton.